Nakład egzemplarzy.

Rok IV Nr. 330. Sosnowiec, poniedziałek 16 grudnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSICRSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97 telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77 ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

We wtorek nastąpi decyzja prezydenta Rzplitej.

Jeszcze jedna konferencja na Zamku.

KONFERENCJA NA ZAMKU.

WARSZAWA, 15. 12. (wł.) Dziś rozesłała kancelarja sejmowa zaproszenia na wtorkową konferencję, która odbędzie się na Zamku.

Prócz kilkudziesięciu posłów, zaproszono również szereg działaczy, znanych z wpływów swoich w sferach gospodarczych. Konferencja ta będzie już ostateczną i zadecyduje o składzie nowego gabinetu.

Marszałek sejmu, Daszyński postanowił zwołać posiedzenie sejmu dopiero po konferencji wtorkowej. W ten sposób sejm i senat odbędą tylko 2 posiedzenia przed ferjami świątecznemi i załatwią szereg zaległych ustaw.

WYJAZD PROF. BARTLA.

Dziś opuścił Warszawę prof. Bartel. Wyjazd p. Bartla uważany jest za zakończenie rozmów z Głową Państwa i z przedstawicielami obecnego rządu co do przesilenia oraz wskazuje na to, iż p. Bartel nie weźmie udziału w wypadkach politycznych.

NOWY POSEŁ.

Na miejsce posła Roji, który zrzekł się mandatu, wskutek niesnasek, jakie wynikły w stronnictwie chłopskiem na tle unifikacji stronnictw ludowych, wchodzi do sejmu p. Adam Czernicki, adwokat z Zamościa.

DZIESIĘCIOLECIE KOLEJNICTWA W WILNIE.

WILNO, 15. 12. (wł.) Dzisiaj odbyła się w Wilnie uroczystość dziesięciolecia istnienia wileńskiej dyrekcji kolejowej. W uroczystości brał udział min. Prystor, który wygłosił dłuższe przemówienie o zasługach kolejarzy dyrekcji wileńskiej.

Następnie przez miasto przemaszerowały oddziały kolejowego przysposobienia wojskowego.

P. CURIE - SKŁODOWSKA przybywa do Warszawy.

WARSZAWA, 15. 12. (wł.) W początkach przyszłego roku przybywa do Warszawy p. Curie Skłodowska, która dokona otwarcia instytutu radowego w Warszawie.

P. Curie Skłodowska będzie przez pewien czas sama prowadziła ten instytut.

ULICA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W TEL - AWIWIE.

WARSZAWA, 15. 12. (wł.) Federacja żydów polskich w Palestynie postanowiła jedną z ulic w Tel - Awiwie nazwać imieniem marsz. Piłsudskiego. Ma to być wyraz wdzięczności żydów palestyńskich za stanowisko rządu polskiego podczas ostatnich zajść żydowsko-arabskich w Palestynie.

Częściowe wyniki wyborów do rad miejskich na Śląsku.

Zwycięstwo list polskich, klęska niemieckich.

KATOWICE, 15 .12. (wł.) Według dotychczasowych informacyj przebieg wyborów do rad miejskich na terenie województwa śląskiego przyniósł zupełną klęskę niemcom, oraz Korfantemu, dając zwycięstwo partjom prorządowym.

Lubliniec: na ogólną ilość 18 mandatów, polacy zdobyli 12, niemcy 6, tracąc, w porównaniu do poprzednich wyborów 1 mandat.

Miasteczko, pow. Tarn. Góry: Wszystkie mandaty zdobyli polacy w liczbie 12, obóz prorządowy 6. Niemcy, którzy tym razem nie wystawili listy, stracili 5 man.

Bieruń Stary, pow. pszczyński: 18 mandatów zdobyli polacy, lista prorządowa 11 man. Niemcy nie wystawili listy, tracąc 6 man.

Strumień (pow. cieszyński): Obóz prorządowy — 15 man.

Skoczów, powiat cieszyński: Na 18 manadatów, polacy zdobyli 13 (obóz prorządowy), żydzi — 1 man., miemcy, a właściwie renegaci 4 man., tracąc 1.

Pszczyna: Na 24 mandaty, polacy zdobyli 13, niemcy 11 man., tracąc 3, w porównaniu z poprzednieni wyborami.

Litwa robi zamęt w Europie.

Oświadczenie delegata ligi narodów z Kowna.

KOWNO, 15. 12. Opuścił Kowno delegat ligi narodów Vasconcelles, który w wywiadzie prasowym oświadczył, iż Litwa robi zamęt w Europie i opiera się bez poważnych powodów wprowadzeniu komunikacji między Polską a Litwą.

Vasconcelles zapowiedział, że złoży o tem odpowiedni raport w lidze narodów, wskazując, że nawiązanie stosunków między Polską a Litwą jest nieodzowne i nie napotka na żadne trudności formalne lub prawne.

Według oświadczenia delegata sprawa ta będzie rozpatrywana w marcu.

Skazanie bandy przemytników w Katowicach za szmugiel srebra, złota i narkotyków.

W sądzie katowickim zakończył się proces przeciwko bandzie przemytników na czele której stał kupiec Beno Kutner i Józef Sal. Sąd skazał Kutnera i Sala każdego na grzywnę w wysokości 4 tys. zł. i rok więzienia, żonę Sala Rozalję oraz Amelję Puchównę na 500 zł. grzywny i 3 miesiące więzienia.

Pozostałym 7 członkom bandy sąd wymierzył kary od 200 do 1000 zł. grzywny oraz od 2 do 9 miesięcy więzienia.

Zuchwała ucieczka bandyty.

WARSZAWA, 15. 12. (wł.) Dziś przed komendą policji w Warszawie miała miejsce ucieczka bandyty. Na polecenie prokuratury warszawskiej sprowadzony został z Częstochowy do Warszawy groźny bandyta włamywacz, Swieca. W odległości kilku kroków od komendy Swieca rzucił się na eskortującego go policjanta, wyrwał mu szablę i uderzył go tak mocno, że policjant padł na ziemię nieprzytomny.

Powstała wrzawa, z której bandyta skorzystał i zbiegł w niewiadomym kierunku.

ZABIŁ MATKĘ ZA 400 RUBLI.

WILNO, 15. 12. (wł.) We wsi Boryszki, pod Wilnem miało dziś miejsce zabójstwo, dokonane na 50-letniej wdowie, Szepejko.

Śledztwo wykazało, że mordercą był syn Szepejkowej, Mikołaj.

Tłem zabójstwa były sprawy majątkowe. Wdowa Szepejkowa przechowywała 400 rubli przedwojennych w złocie.

Morderca, dowiedziawszy się o tym skarbie postanowił pieniądze te zdobyć. Napotkany opór ze strony matki pchnął go na drogę morderstwa.

Chirurg berliński oszustem.

Trzykrotne operacje dla otrzymania premji.

BERLIN, 15.12. Prokuratura wszczęła dochodzenie przeciwko znanemu lekarzowi berlińskiemu dr. Fischederowi i hadlowcowi Heske, którzy oskarżeni są o oszustwo ubezpieczeniowe.

Za radą dr. Fischedera Heske ubezpieczył się w trzech towarzystwach, poczem dr. Fischeder dokonał trzykrotnie operacji w jamie brzusznej swego pacjenta.

Wysokie honorarja lekarskie i inne koszta związane z chorobą Heskego pokryły towarzystwa asekuracyjne.

Prokuratura stwierdziła, że Heske był zupełnie zdrów, a operacje dokonał dr. Fischeder za zgodą Heskego wyłącznie w celu otrzymania premji ubezpieczeniowej.

Ochrona rynku pracy i bezrobocie.

Obok funduszu bezrobocia, instytucji, zabezpieczającej na wypadek bezrobocia robotników i działającej na całym obszarze państwa przez swe obwodowe biura i instytucje zastępcze, oraz zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie, zabezpieczających w tym samym zakresie pracowników umysłowych, działają na froncie walki ze skutkami bezrobocia państwowe urzędy pośrednictwa pracy, powołane do życia dekretem z dnia 27 stycznia 1919 r.

Urzędy te utworzono dla ułatwienia wyszukiwania pracy, oraz w celu opieki nad wychodźcami polskimi. Podlegają one ministerjum pracy i opieki społecznej, departamentowi opieki społecznej. Zadania ich określa art. 2 dekretu, a mianowicie: pośrednictwo pracy dla wszelkich kategoryj pracowników, poszukujących zarobków tak zewnątrz, jak i zagranicą (dotyczy to więc i robotników i pracowników umysłowych), porada przy wyborze lub zmianie zawodu, udzielanie informacyj o krajowych i zagranicznych stosunkach zarobkowych, dostarczanie wychodźcom wiadomości, potrzebnych do strzeżenia się przed błędami i wyzyskiem podczas podróży i na miejscu pobytu, kontrola treści umów, zawieranych przez przedsiębiorców zagranicznych z pracownikami sezonowymi, pośredniczenie w udzielaniu zaliczek na podróż itp.

Pośrednictwo to dla poszukujących pracy wychodźców jest oczywiście bezpłatne. Ponieważ współdziałanie społeczeństwa w tej dziedzinie jest konieczne, przeto słusznie dekret przewidział powoływanie do życia, przy ciałach samorządowych miejskich i wiejskich, specjalnych komitetów, wybieranych przez ich rady. Komitety te mają między innemi: ułatwiać miejscowej ludności styczność z P. U. P. P. i opieką nad wychodźcami, rozszerzać wśród ludności biuletyny informacyjne i publikacje min. w. r. i o. p., informować P. U. P. P. i opiekę nad wychodźcami o otwierających się w danej gminie sposobnościach zarobkowania, popierać państwową akcję reemigracyjną itp. itp.

Aby P. U. P. P. mogły należycie spełniać swe zadania, wydane zostały: rozporządzenie z dnia 24 czerwca 1921 r. o obowiązku zgłoszenia zapotrzebowania wszelkiej kategorji pracowników, oraz ministra pr. i op. społ. z dn. 31 grudnia 1924 r. w sprawie obowiązku pracodawców zawiadamiania P. U. P. P. o każdem wolnem lub nowoobsadzonem miejscu. Rozporządzenia te nakładają obowiązek zgłaszania do P. U. P. P. przez pracodawców: wszelkich wolnych miejsc, z wyjątkiem dla terminatorów, przejściowych, wymagających zatrudnienia większej liczby pracowników, oraz każdego przyjętego pracownika. Powyższe dotyczy zarówno pracowników umysłowych, jak i robotników.

Ważne też w omawianej dziedzinie jest rozporządzenie prezydenta Rzplitej z dn. 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy, które rada ministrów, po stwierdzeniu na wniosek ministra pr. i op. społ. stanu bezrobocia, w drodze rozporządzeń poleca stosować na całym obszarze państwa, bądź w pewnych miejscowościach, bądź też pewnych gałęziach przemysłu, w zależności od istotnych warunków. Rozporządzenie powyższe ogranicza zatrudnianie osób, nie będących obywatelami polskimi i wprowadza przymus utrzymywania specjalnych pozwoleń przez pracodawców, pragnących zatrudnić nie obywatela polskiego.

Jak widać z powyższego, zagadnienie ochrony rynku pracy i walki ze skutkami bezrobocia znajduje należyte miejsce w naszem ustawodawstwie społecznem, co bezwarunkowo przyczynia się do łagodzenia tej klęski społecznej, odczuwanej tak dotkliwie zarówno u nas, jak i w innych państwach.

Tis.

Reforma kas chorych.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie min. pracy i opieki społ., dotyczące kas chorych.

Zarządzenie to zmienia samą strukturę kas chorych i podstawy organizacyjnej jej działalności. Zmiany, które rozporządzenie przyniesie, pokrywają się z postulatami zjazdu lekarzy, odbytego w Warszawie w dniu 25 i 26 ub. m. Uwzględniają one jednak nie maksymalne postulaty lekarzy w rodzaju powierzania im stanowisk administracyjnych (dyrektorskich i komisarskich). Rozporządzenie powierza naczelnym lekarzom kasowym i ambulatoryjnym całkowite kierownictwo działu leczniczego. Przy naczelnych lekarzach funkcjonować będą rady lekarskie.

Jeszcze tylko dwa tygodnie na wykup świadectw przemysłowych.

W myśl okólnika ministerjum skarbu świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1930 opłacać można tylko do dnia 31-go grudnia r. b.

Ministerjum poleciło równocześnie, aby niezwłocznie po tym terminie, a więc począwszy od dn. 2 stycznia 1930 r., przystąpiono do jak najskrupulatniejszej lustracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Wobec przedsiębiorstw nieposiadających świadectw będą stosowane natychmiast wszystkie przewidziane prawem środki.

Posiedzenie rady miejskiej.
w Kielcach.

Na wstępie czwartkowego posiedzenia r. Wiślicki wniósł interpelację w sprawie przyznania urzędnikom miejskim 13 pensji

Po nudnie długiej a zupełnie niepotrzebnej dyskusji na wniosek jednego z radnych zarządzono przerwę, która trwała godzinę czasu. Podczas przerwy „przykładne zbratanie“ prowadziło w kuluarach narady.

Po przerwie kluby: endecki i żydowski zgłosiły wniosek przyznania 50 proc. urzędnikom, ale wyłącznie tylko do 8 kategorji.

Wniosek ten przeszedł 10 głosami przeciw 8.

W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrywany był wniosek komisji kanalizacyjno - wodociągowej dotyczący sposobu obliczania i pobierania należności za wodę.

Otóż komisja przedstawia radzie następujący projekt: każdy dom, mający doprowadzenia wodociągowo - kanalizacyjne posiada wodomierz, który mierzy ilość zużytej przez cały budynek wody.

Za każdy mtr sześć. ustalono już przedtem cenę 1.10 gr. i za korzystanie z rur odpływowych 40 gr. od wylanego metr. sześć. wody czyli razem 1.50 gr.

Obliczenie na poszczególne rodziny robiłoby się w ten sposób ,że ogólna suma za zużytą przez cały miesiąc wodę dzieli się przez ilość zamieszkałych w budynku głów następnie mnoży się ilość członków rodziny.

Co do inkasowania pieniędzy od loby czynności tej dokonywali właścikatorów to komisja proponowała , aciele domów. Propozycja ta spotkała się ze sprzeciwem ze strony kamieniczników i ostatnio sprawa ta została znów odesłana do komisji celem „gruntowniejszego“ opracowania.

Następnie prezydent miasta p. Cichowski odczytał sprawozdanie o zasadach użytkowania nowowybudowanego domu miejskiego przy ul. Starozagnańskiej.

Dom ten jest już całkowicie wykończony. Składa się on zmieszkań jednopokojowych z kuchnią. Wśród funkcjonarjuszów magistrackich brak amatorów na mieszkania. Zgłaszają się jednakże prywatni reflektaci, którym magistrat będzie mieszkania wynajmował.

Dalsza część posiedzenia ze względu na spóźnioną porę została odłożona.

HRABIA MONTE CHRISTO.

158

— Cóż chcesz, hrabio? Wyobraź sobie, że wdałem się w sprzeczkę, następstwem której było, że zostałem zawikłany w pojedynek, no i chciałem pokazać tym bandytom, że biją się we wszystkich krajach na świecie, lecz tylko francuzi stają do walki na śmierć i życie, z uśmiechem na ustach!

Nie o tym jednak chciałem mówić, lecz o tym, byś kiedyś raczył i odemnie przyjąć jakąś przysługę. Pragnąłbym bardzo tego, bym mógł być ci, hrabio, w czemkolwiek kiedyś pożytecznym. Mój ojciec, hrabia Morcef, rodem z Hiszpanji, zajmuje wysokie stanowisko we Francji i Hiszpanji, siebie więc i wszystkich moich oddaję tobie, hrabio, na usługi.

— Przyznam się szczerze, że wyczekiwałem jakiegoś dowodu wdzięczności od ciebie, panie hrabio. Ofiarę więc twoją przyjmuję z zadowoleniem. Nawet odrazu chciałbym cię prosić o jedną wielką łaskę.

— Doprawdy?... Jakżeż jestem szczęśliwy! Proszę, powiedz, hrabio jaką?

— Nie byłem nigdy w Paryżu, nie znam go i obawiam się pojechać tam, nie mając żadnych stosunków. Któżby mnie wprowadził tedy, nieznajomego, w ten świat blasków i potęgi? Teraz propozycja twa ośmiela mnie. To też byłbym ci wiel ce obowiązany, drogi panie hrabio de Morcef, (słowa te hrabia wymówił ze szczególnym naciskiem i uśmiechem), gdybyś zechciał, gdy przybędę do Francji, otworzyć dla mnie podwoje swego domu, przez które spodziewam się wejść w świat Paryża szeroki.

— O, panie hrabio! z największą rozkoszą — odpowiedział Albert — i tym chętniej (mój Franciszku, proszę cię, nie śmiej się ze mnie), że zostałem zawezwany do Paryża listownie z tego względu, że mają mnie tam wyswatać z panną pochodzącą z domu, mającego bardzo rozległe stosunki w świecie paryskim.

— A więc związek małżeński już tam na ciebie czeka w Paryżu? — zapytał d'Epinay.

— Tak jest. Gdy przyjedziesz do Paryża, panie hrabio, być może, że mnie powitasz jako statecznego już ojca rodziny. Będzie to doskonale harmonizowało z wrodzoną mi powagą, nieprawdaż? W każdym razie powtarzam, że ja i wszyscy mi bliscy będziemy duszą i ciałem pa nu oddani.

— Przyjmuję z wdzięcznością te zapewnienia. Upewniam przytem pana, że tego mi tylko brakowało do spełnienia zamiarów, które układam oddawna.

D'Epinay nie wątpił, że są to te same zamiary, o których hrabia napomknął w grocie Monte Christo. Spojrzał więc na niego, jakby chciał wyczytać z jego twarzy, jakie to plany niewolą człowieka tego do wyjazdu do Paryża. Lecz nikt nie był zdolen przeniknąć w głąb duszy hrabiego, tym bardziej, iż na jego twarzy wieczny gościł uśmiech.

— Może chcesz powiedzieć mi, hrabio — rzekł Morcef, uradowany że będzie mógł w świat wprowadzać takiego jak hrabia Monte Christo człowieka — czy nie są to czasem projekty, jakich się tysiące czasem tworzy w myślach, na piasku budowanych, które za pierwszym powiewem wiatru ulatują niewiadomo gdzie i giną bez śladu?

— O nie!... na honor.

— I kiedyż pan zawitasz do tej naszej stolicy świata?

— Nie wiem jeszcze dokładnie. A pan kiedy tam będzie?

— Za dwa, trzy tygodnie, najdalej.

— A więc daję panu trzy miesiące czasu. To chyba panu wystarczy?

— I za trzy miesiące — zawołał Albert z radością — będzie pan u mnie?

— Czy chcesz pan, abym oznaczył dzień i godzinę mego przybycia? Uprzedzam tylko, że jestem nielitościwie punktualny.

— Dzień i godzinę? — odparł Albert — ależ z największą przyjemnością!

— A więc dobrze!

Hrabia wziął do ręki kalendarz.

— Mamy dziś — rzekł — 21 lutego (dobył zegarka), godzina jedena sta rano....

A więc czy nie zechcesz, hrabio oczekować na mnie łaskawie, dn. 21 maja, o tej samej godzinie?

— Z rozkoszą. Śniadanie na godzinę jedenastą będzie gotowe.

— Mieszkasz pan?...

Przy ulicy Helder Nr. 27.

— Czy po kawalersku? Nie chciałbym bowiem narażać pana na jakiekolwiek nieprzyjemności?

— Mieszkam w domu mego ojca, w oddzielnym jednak zupełnie skrzydle.

— A więc dobrze.

Hrabia otworzył notatnik i zapisał: ulica Helder Nr. 27, dn. 21 maja, godzina jedenasta rano.

— A teraz bądź pan spokojny, pański zegarek nie będzie punktualniejszy odemnie.

c. d. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 16 Poniedziałek	Dziś: Euzebjusza Jutro: Łazarza Wschód słońca: 7.38 Zachód „ 15.52

RADJO.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 16 grudnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.20. „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni“ (kilka słów o przygotowaniach świątecznych) — wygł. p. E. Kiewnarska. 15.45. Przegląd komunikacyjny. 16.15. Program dla dzieci — p. Z. Szadebergowa opowie o dzieciństwie Chopina. 16.45. H. Ładosz wygłosi „Gwiazdkowe poczytajmy sobie“. 17.15. Lekcja języka francuskiego Lektor L. Roquigny. 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomji“. 18.45. Rozmaitości. 19.10. „Skrzynka pocztowa rolnicza“, koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski. — Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. Wiad. bież. 20.15. Feljeton muzyczny. 20.30. Koncert H. Marteau z udziałem ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 22.00. Feljeton p. t. „Moi niepoprawni“ — wygł. p. W. Grabińska, sędza grodzki dla nieletnich. 22.15. Kom. meteor., pol., sport., „Z dymkiem papierosa“, wygł. p. Z. Kawecki. 22.35. Kom. PAT. 23.0. Muzyka salonowa z „Oazy“.

KATOWICE.

Poniedziałek, 16 grudnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. oraz hejnał z Wieży Marj. w Krak. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Pol. 16.15. Transm. z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. J. Ciahotny: Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“. 17.45. Muzyka z Warsz. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk. 19.05. Dr. M. Korowicz: „Z wędrówek po Spiszu. Doliną Popradu (Lewocza, Kiezmark, Lubowla“. 19.30. Wizytator Dr. E. Farnik: „Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku“. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Insp. B. Pachelski: Kom. Strażactwa Śl. 20.05. Dr. E. Trzaska: „Jak powstały nazwy miejscowości na Śląsku?“. 20.30. Transm. z Warsz. 22.00. Zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Wyspa straceńców«

Kino „Odeon“ »Bolszewicy pod Warszawą«.

Z Kielc.

(k) **Konferencja syndykatu dziennikarzy kieleckich.** W nadchodzący poniedziałek o godz. 6 wieczorem w mieszkaniu państwa Kruszewskich Nowozagnańska 18 odbędzie się konferencja prasowa syndykatu dziennikarzy kieleckich.

Konferencja ta zwołana jest w niezwykle ważnej sprawie.

Chodzi bowiem o obszerne omówienie sprawy przekształtowania się syndykatu dziennikarzy kieleckich w syndykat względnie związek dziennikarzy województwa kieleckiego.

Na konferencję zaproszeni są wszyscy przedstawiciele miejscowych pism. Należy zaznaczyć, że sprawą tą poważnie zainteresowały się władze wojewódzkie.

(k) **Zabawa sylwestrowa.** Dorocznym zwyczajem zarząd stowarzyszena rzemieślników chrześcijańskich w lokalu własnym przy ul. Orlej 4 urządza uroz maicony szeregiem miłych niespodzianek wieczór sylwestrowy. Początek o godz. 21. Wejście wyłącznie za zaproszeniami.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ Manulescu. Kino „Unjon“ Martwy węzeł. Kino „Palace“ Dama z Moskwy.

Sosnowiec otrzyma na gwiazdkę prezydenta.

Klub porozumienia gospodarczego nie ma kandydata na stanowisko prezydenta, ani też wiceprezydenta.

Wyznaczenie p. wojewodę ostatecznego terminu dla wyboru prezydenta m. Sosnowca wywołało wśród ojców naszego miasta dużą konsternację. Wszelkie dotychczasowe pertraktacje nie dały rezultatu. Obecnie klub P. P. S., który stale zapowiadał, że nie dopuści nominacji prezydenta przez p. wojewodę, stanął wobec prekluzyjnego terminu i czyni wszelkie wysiłki, by stworzyć większość rządzącą.

Wobec zerwania z klubem B. B., większość tę utworzyć może tylko P. P. S. z klubem porozumienia gospodarczego. Jednakże nie jest to sprawa tak łatwa, jakby się zdawało.

Klub porozumienia gospodarczego tylko nazewnątrz potrafi dużo i głośno krzyczeć. W organie swoim — »Kurjerze Zachodnim«, p. Michel udzielił już rad wskazówek swoim czytelnikom, jak należy gospodarować, aby miasto mogło wybrnąć z ciężkiej sytuacji finansowej, oraz złożył ofertę, że klub jego podejmie się współpracy w samorządzie. Klub P. P. S. wziął to oświadczenie całkiem poważnie, a prezes rady miejskiej dr. Pawełek zwołał onegdaj konwent senjorów.

Jakżeż się jednak wszyscy zawiedli!..

Parogodzinne dyskusje senjorów klubów radzieckich okazały się bezowocnemi. Klub porozumienia gospodarczego oświadczył bowiem kategorycznie, że stanowiska prezydenta, ani wiceprezydenta nie przyjmie, gdyż nie ma na to stanowisko, w pośród 11 tęgich głów swych radców, ani jednego odpowiedniego kandydata. Klub ten domaga się natomiast, by mu oddano dwa mandaty ławników.

Nie przyjmując więc reprezentacyjnego stanowiska prezydenta lub wiceprezydenta, klub znów się chcę ukryć za czyjemiś plecami, być »obserwatorem«, by móc później krzyczeć, że za stan finansowy miasta nie brali odpowiedzialności, gdyż mieli w zarządzie tylko dwuch małoznaczących ławników. To jest zresztą znana polityka naszej endecji. Wszystko, co dobre, to ich zasługa, wszystko złe spędza się na innych.

Pomimo, że porozumienia na konwencie senjorów nie osiągnięto, to jednak prezes rady dr. Pawełek zamierza w nadchodzący czwartek zwołać radę miejską i przeprowadzić wybory prezydenta. Może się uda...

Spodziewać się jednak należy, że o ile klub porozumienia gospodarczego nie zmieni swego stanowiska, Sosnowiec otrzyma na gwiazdkę prezydenta z rąk p. wojewody.

Z życia kulturalnego w Grodźcu.

Przy P. Z. P. P. i H. oddział w Grodźcu utworzona została sekcja doch. niest. w skład w której wchodzą: p. Jan Gołąb, jako przewodniczący — p. J. Żukowski, sekretarz — p. T. Przewrocki — skarbnik, p. W. Kulesza — kierownik sekcji dramatycznej. Sekcja ma za zadanie rozwój życia towarzyskiego i kulturalnego wpośród swych członków.

Na jednym z posiedzeń, zarząd sekcji postanowił rozpocząć pracę wystawieniem sztuki p. t. „Kłopoty pana Złotopolskiego“. Był to pierwszy występ sekcji dramatycznej, zorganizowaniem której zajął się Kulesza.

Powyższa farsa odegrana była w klubie grodzieckiego tow. przy przepełnionej sali.

W roli głównej wystąpił reżyser p. W Kulesza, który z trudnej roli Złotopolskiego wywiązał się nadspodziewanie. Rolę Izy grała p. Kalukowa, z temperamentem odtwarzając typ rozpieszczonej córki Złotopolskiego.

Dobrze jej sekundował p. J. Turski w roli narzeczonego. Typami charakterystycznemi budzącemi śmiech na sali byli pp.: Kuluk i Żukowski i ten ostatni w roli malarza podobał się ogólnie Pan Przewrocki był doskonałym szefem biura — czując zupełną swobodę na scenie.

Sympatycznie w spodenkach wyglądała p. Michalczykówna grając śmiało rolę chłopca pp.: Woźniak i Wieczorek — oraz p. Ciapałówna starali się wytworzyć swą grą miłą harmonję dzięki, której całość wypadła znakomicie.

Wypada dodać tutaj, że dzięki pracy i staraniom pp.: Bressla, Musiałowicza i Frasunkiewicza i innych powstało przy oddziele w Grodźcu orkiestra smyczkowa, która w dniu przedstawienia w przerwach koncertowała na sali.

Nad zorganizowaniem i prowadzeniem orkiestry — oddaje się z zamiłowaniem p. Trefon, któremu razem z innemi należy się szczere podziękowanie.

Pieniądze, albo życie.

Napastnik i ograbiony idą pić.

Wracał sobie do domu w nocy z 14 na 15 b. m. szosą między Grodźcem a Czeladzią Wojciech Kufel z Czeladzi.

W pewnem miejscu został on zaczepiony przez mieszkańca Grodźca Wiktora Grabarę, który rzekomo, jak zeznaje napadnięty, pod groźbą noża wymusił od Kufla ostatnie, które posiadał 2 zł., poczem grożąc mu wciąż nożem, zmusił go, aby ten wrócił się z nim do Grodźca, gdzie mieli pójść do restauracji.

W czasie drogi Kufel skorzystał z chwilowej nieuwagi nie budzącego zaufania towarzysza, zbiegł i zameldował o tem policji.

Grabara został wkrótce ujęty, lecz przy rewizji nie znaleziono przy nim noża. Odebrane Kuflowi 2 zł. miał.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że zabrał Kuflowi 2 zł., lecz zaprzecza, jakoby przy tem używał groźby noża.

Mimo wszystko, policja zatrzymała go w areszcie, aż do wyjaśnienia sprawy.

Napad rabunkowy na szosie pod Dańdówką

Robotnik z kop. Mortimer ofiarą napadu

W sobotę w nocy wracał z pracy z kopalni „Mortimer“ Jan Tabor, mieszkaniec Dańdówki. Z wybiciem godziny 12-ej, gdy znajdował się obok cmentarza sieleckiego niedaleko Dańdówki, zauważył jakiś cień.

Ponieważ Tabor duchów się nie boi, szedł dalej śmiało, nie przeczuwając żadnego niebezpieczeństwa.

Nagle został zaczepiony przez nieznanego mu osobnika, który wypytywał się Tabora o drogę do Sosnowca. Podczas tej informacyjnej rozmowy, nieznajomy podróżny pchnął go do rowu, a tymczasem nadbiegł drugi osobnik i świecąc Taborowi wprost w oczy latarką baterjową, zrewidował wszystkie jego kieszenie i przy pomocy pierwszego napastnika zabrał mu 89 zł. 35 gr., poczem obaj rabusie szybko się oddalili.

W czasie tym, kiedy sprawcy rewidowali Tabora, trzeci, nieznajomy mu osobnik, stał obok i przyglądał się, a następnie razem z tamtymi zbiegł.

Zaraz po wypadku zgłosił się Tabor na posterunek p. p. w Klimontowie, gdzie po złożeniu przez niego zameldowania o powyższem zajściu i rysopisu napastników, zarządzono pościg, który naprowadził policję na pewne tropy, a nawet zatrzymano kilku osobników, podejrzanych w tej sprawie.

(k) **Napad na redakcję „Opinji“.** W ubiegłą sobotę o godz. 12 w południe do lokalu redakcyjnego „Opinji“ wtargnęła bojówka socjalistyczna w liczbie 7 osób na czele z sekretarzem rady związków klasowych Śliwińskim, która po krótkiej, ostrej wymianie słów z redaktorem pisma, kategorycznie zażądała odwołania notatki w „Opinji“ p. t. „Dostał w pysk“.

W notatce tej była mowa o sekretarzu Śliwińskim, który podobno za niestosowne odezwanie się o marszałku Piłsudskim w jednym z miejscowych lokali restauracyjnych został przez jednego z gości spoliczkowany.

W czasie dalszego „polemizowania“ doszło podobno do czynnego starcia. Policja spisała protokuł.

(k) **Napad i rabunek.** Na 2 kilometrze szosy Opoczno — Nowódz nieznany sprawca napadł i pobił dotkliwie powracającego do domu mieszkańca wsi Brzostów, gm. Unewel, pow. opoczyńskiego — Śliwkę Stanisława, przyczem zrabował mu 46 zł. 50 gr.

(k) **Przymusowe lądowanie.** Na polach wsi Kowala pow. miechowskiego wylądował przymusowo z powodu braku benzyny samolot „Handrja“, należący do 2 pułku lotniczego w Krakowie, prowadzony przez pilota Marjana Soswę i obserwatora podporucznika Kowalskiego. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

(k) **Kradzieże.** Ze strychu składów Zagajskiego, przy ul. Karczowskiej nr. 9 skradli 154 kg. mydła i 5 kg. tłuszczu, ogólnej wartości 363 zł.

— Nieznani złodzieje po wyrwaniu gontów dostali się na strych domu przy ul. Lipowej nr. 61 i skradli Jamrozowi Józefowi 7 sztuk gołębi, wartości 15 zł.

Ze Skarżyska.

(sk) **Znalezienie worka z przesyłkami pocztowemi na torze kolejowym.** Dnia 12 b. m. o godz. 14.15 z przejeżdżającego pociągu nr. 125 z wagonu pocztowego pomiędzy Rejowem o Laboracją, niewiadomo z jakich przyczyn, wyleciał worek, zawierający przesyłki pocztowe Częstochowa — Włoszczowa. Worek ten został znaleziony przez posterunek policji państwowej na wytworni przy torze kolejowym.

(sk) **Aresztowanie wójta.** Dnia b. m. z polecenia p. prokuratora został aresztowany wójt gminy Odrowąż Władysław Adamczyk za niewykonywanie rozporządzeń sądowych. Jak się dowiadujemy, p. W. Odrowąż ma aż 3600 spraw nie załatwionych, które sięgają z 1924 roku.

(sk) **Nożowcy.** Bracia Stanisław i Władysław Wielopolscy z niewiadomej przyczyny poranili ciężko nożami Kazimierza Wróblewskiego, mieszkańca m. Ostrowca, który doznał ciężkich uszkodzeń ciała.

(sk) **Zaopatrzyli się na święta.** W nocy z 13 na 14 grudnia b. r. za pomocą oderwania kłódki z warsztatu masarskiego należącego do p. Romana Wilmana, zamieszkałego w Górnej - Kamiennej (Nowe Place), nieznani sprawcy skradli kiełbasy krakowskiej 81 kg., zwyczajnej 20 kg., 2 salcesony i słoniny solonej około 15 kg., wartości 200 zł.

Z Zagłębia.

Wybory mężów zaufania. Onegdaj na kopalni „Mars“ odbyły się wybory mężów zaufania. Na 400 uprawnionych do głosowania robotników głosowało 346, z tego na listę centralnego związku górników padło 307 głosów, a na listę polskiej pracy 39 głosów.

Wszystkie mandaty zdobył central ny związek górników.

Monografja Zagłębia Dąbrowskiego. Kilka dni temu „Expres Zagłębia“ umieści obszerny artykuł dr. Madeyskiego prezydenta m. Dąbrowy na temat utworzenia takiego stowarzyszenia, które zajęłoby się monografją Zagłębia Dąbrowskiego. Monografja ta objęłaby dział historyczny, kulturalny, etnograficzny, ekonomiczny geograficzno geologiczny i t. p.

W związku z tem onegdaj w lokalu „Lutni“ w Sosnowcu odbyło się informacyjno - organizacyjne zebranie.

Przewodniczył dr. Piwowar, sekretarzował dr. Grątkowski. Zebranie otworzył prez. dr. Z. Madeyski, wygłaszając dłuższy referat informacyjny o potrzebie roztoczenia opieki nad kulturą i historją Zagłębia Dąbrowskiego. Po referacie dr. Madeyskiego wywiazała się dyskusja, w jaki sposób przystąpić do pracy i skąd wziąć na to pieniędzy. Ostatecznie wybrano specjalną komisję, która się zajmie opracowaniem pragramu pracy, statutu oraz poda projekt nazwy stowarzyszenia. Fundusze, potrzebne na ten cel, niezawodnie stowarzyszenie otrzyma od przemysłu i samorządów Zagłębia.

Do komisji zostali wybrani: prez. Madeyski, Z. Rychter, prof. Wyspiański, dr. Grętkowski, Kantor Mirski i dr. Piwowar.

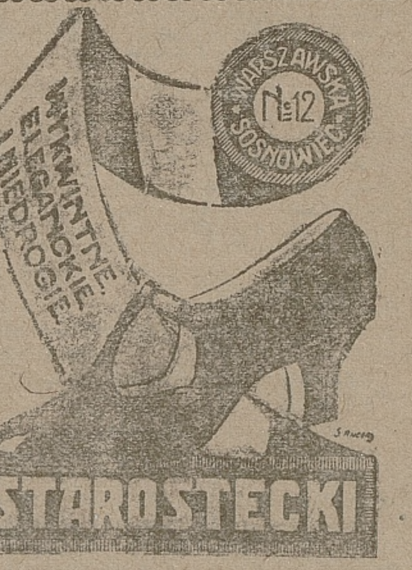
Korespondencyjny kurs teatralny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Związek teatrów ludowych w Warszawie zorganizował 8-mio miesięczny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Kurs ten ze zrozumiałych przyczyn wzbudził u miłośników sceny wielkie zainteresowanie. Program kursu obejmuje wszelkie przedmioty z zakresu teatrologji. Wykłady prowadzone przez wybitnych znawców literackich i artystycznych dają bogaty materjał teoretyczny i praktyczny.

Każdy komu dobro sceny ludowej leży na sercu, a przedewszystkiem wszyscy kierownicy i reżyserzy teatrów amatorskich powinni skorzystać z wymienionego kursu. Opłata za wykłady wynosi miesięcznie zł. 6. Informacje i zapisy przyjmuje związek teatrów ludowych w Warszawie, ul. Tamka 1, tel. 238-58, P. K. O. 3464.

Usiłowanie samobójstwa. Rozalja Mandek, lat 19, służąca z zawodu w Dąbrowie, ul. Okrzei 24, usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając 30 gramów esencji octowej.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, pozostawiono ją w domu w stanie, nie zagrażającym jej życiu. Powód rozpaczliwego kroku narazie nieznany.

Z fig została „figa“. Do sklepu z bakalją, mieszczącego się w Sosnowcu przy ul. Targowej 10, a należącego do Moszka Izraela Wekselmana (Czysta 4) zakradli się ubiegłej nocy złodzieje i zabrali 50 kg. orzechów włoskich i 50 kg. fig ogólnej wartości 500 zł. Gdy następnego dnia właściciel przyszedł do składu zastał tylko „figę“.



Posiadam na składzie duży wybór obuwia najelegantszego własnego wyrobu: męskie, damskie, średnie i dziecinne, po cenach bardzo niskich. Na sezon zimowy magazyn mój zaopatrzony jest w duży wybór śniegowcy, kaloszy męskich, damskich i dziecinnych w najmodniejszych fasonach po cenach fabrycznych.

Kolonja nagusów pod Warszawą

W Warszawie powstał komitet, w skład którego wchodzi kilku lekarzy, który ma na celu założenie kolonji t. zw. „nagusów“ w Śródborowie pod Warszawą. W sprawie tej komitet pertraktuje o nabycie terenu leśnego dla kolonji. Mają tam powstać prymitywne przewiewne szałasy. Mieszkańcy będą się żywić wyłącznie surowemi jarzynami, jak marchewką, kapustą, sałatą, burakami oraz różnemi jagodami. Wszyscy pozbawieni będą ubrania, pozostawi się im jedynie koce do nakrycia. Spać będą na sianie. Do sanatorjum mają być przyjmowani wszyscy bez różnicy płci i wieku. Organizatorzy kolonji mają nadzieję, że władze udzielą im zezwolenia na założenie pierwszego takiego w Polsce uzdrowiska, tembardziej, że nad pensjonarzami będą czuwać stale lekarze.

Chcesz przyjemnie, wesoło i tanio spędzić wieczór, spiesz do znanej jeszcze z przed wojny restauracji

„Versal“ w Kielcach, ul. Sienkiewicza

Kuchnia wyborowa! Napoje pierwszorzędnej jakości, krajowe — i zagraniczne. —

Obsługa solidna i uprzejma. Zespół muzyczny powiększony.

ZARZĄD.

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL.** Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.

Skład główny apteka **H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.**

NAJŁADNIEJSZE I NAJPRAKTYCZNIEJSZE
podarunki na gwiazdkę są do nabycia
w sklepie Elektrowni w Sosnowcu
— **przy ul. Sienkiewicza nr. 9.** —

Wielki wybór różnych przyrządów domowego użytku, jako to: **odkurzaczy, froterek, maszynek do kawy i herbaty, ogrzewaczy do karbówek, aparatów do suszenia włosów piecyków, kuchenek i t. p.**

SPRZEDAŻ NA KREDYT na bardzo dogodnych warunkach.

Odwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna.

Kino **„Wawel“** w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

DZIS! DZIS!

„Wyspa straceńców“

Dramat egzotyczny.

W roli głównej: BETTY BRONSON i MILTON SILLS

Nadprogram! Dalsze gościnne występy akrobatów Na scenie! »ARLINI« w zmienionym programie.

Następny program: **»Człowiek, który widział śmierć«.**

KINO **„Odeon“** Dąbrowa Górn., ul. Sobieskiego 6.

Od poniedziałku dnia 16 grudnia 1929 roku i dni następnych

Wielki historyczny film pod tytułem

BOLSZEWICY POD WARSZAWĄ

Bóle gardła,

uczucie drapania w gardle, stany zapalne gardła (anginy), krtani, migdałków, jakoteż zapalenia dziąseł i okostnej znikają przy płukaniu odwarem z ziół **„Laryngosa“ Magistra E. Wolskiego.** Lekarze stwierdzają skuteczność i łagodność ich działania leczniczego i zapobiegawczego. Żądać w aptekach i skład. aptecznych. Wysyła się również pocztą za zaliczeniem zł. 5.— za 2 pudełka. Skł. główny: laborat. farm. J. Borowskiego w Warszawie, Poznańska 11.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

60 ZŁOTYCH wynosi opłata za kurs szoferski na „Zawodowych Kursach Szoferów“ założonych w roku 1924 przy „Klubie Automobilowym“ w Sosnowcu ulica Swobodna 7 oficyna prawa. Ilość kandydatów ograniczona, lekcje rano i wieczór.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem zawiadamia się, iż lekcje w szkole kroju i szycia, profesora paryskiej akademji K. Lewańskiego w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej Nr. 7 rozpoczną się dn. 19 b. m. zamiast 16 b. m. Zapisy uczennic przyjmowane będą do dnia 19 b. m. Oddziały w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego 1, w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza 29.

Kupno i sprzedaż.

NA GWIAZDKĘ 6 FOTOGRAFJI artystycznie wykonane od zł. 6.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka—Sosnowiec, Orla 4. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

KAFLE BEZ GOTÓWKI nabyć można w fabryce Ujejsce pod Ząbkowicami. Tylko do czwartku włącznie.

KAFLE wszelkiego rodzaju, cegłę szamotową, oraz piece kaflowe i przenośne sprzedaje po cenach konkurencyjnych L. Grajcar, Sosnowiec, Szklana 20.

OKAZJA! Magiel ręczna w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Sosnowiec - Pogoń, Grochowa 8.

Po cenach niskich:

ŻYRANDOLE AMPLE--LAMPY

20% zniżki na lampy radiowe
10% zniżki na baterje anodowe

RADJOAPARATY 3-lampowe cena z lampami zł. 160.—

Duży wybór głośników poleca

T-wo „Przewodnik“

Sosnowiec, 3-go Maja 23.

ODCISKI

leczy plaster

SALWATAR

Apteki W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59.

Przeczytaj! Napisz!

Otrzymasz bezpłatnie!

Wielki ilustrowany cennik na rok 1930 zawierający wiele najnowszych wynalazków i niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak radjo, eufony, gramofony, maszyny do szycia, zegary, platery i t. p. rzeczy. Wszystkie nasze towary sprzedajemy na warunkach **niezwykle dogodnych** i na długoterminowe spłaty.

Zwracać się do firmy:

D/T. „EMO“ M. Okoń, Warszawa,
Zielna 11, tel. 121-65.

DUŻY wybór mebli za gotówkę i na raty. Ścibich i Bisikiewicz, Dąbrowa, ul. Sobieskiego 2.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze Kursy Samochodowe Inż. Kleber Sosnowiec, ul. Warszawska 22, Inż. Kleber i Studencki Królewska Huta, ul. Katowicka 19. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Zapisy codziennie. **Długoterminowe spłaty ratami, po ukończeniu kursu.**

POSADĘ OTRZYMASZ ukończywszy szkołę szoferów, najlepszą w woj. Kieleckiem, St. Konopki w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 7. Przy własnych warsztatach. Prawo jazdy zapewnione na wszystkie systemy wozów. Kurs 150 zł., płatny w ratach. Posady udziela szkoła. Jazda na nowych wozach.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski na stałe zaraz. Niwka ul. Komitetowa, Potok.

MŁODA kucharka restauracyjna znająca bufet, poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do „Expresu“ Sosnowiec.

LOKALE

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia, osobne wejście, elektryczność. Wiadomość Hlawski, Sosnowiec.

Zgubione dokumenty.

JÓZEF Szurnik zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez pow. kasę chor. w Sosnowcu.

KOZIOŁ Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię Jowisz

ZGUBIONO książkę kasy chorych Nr. 22940. Józef Kowalski, St. Zagnańska 29 Kielce.

KALJA Dziadek zgubił książkę kasy chorych wydaną prze pow. kasę chorych w Kielcach.

RÓŻNE.

POSZUKUJĘ wspólnika, wspólniczki fachowych, mogę oddać dwa pokoje na pracownię lub wytwórnię. Wiadomość Hlawski, Sosnowiec.

WARSZAWSKI ZESPÓŁ JAZZ-BANDOWY przyjmuje zamówienia na bale oraz zabawy. Będzin, Hotel „Bristol“, pokój Nr. 2.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę kasy chorych, wydaną przez kasę chorych w Kielcach na imię Lejbusia Ajzenberga.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4 94